

Do parku narodowego po bezpieczną turystyczną przygodę

Napisano dnia: 2023-02-27 00:07:58



GÓRY STOŁOWE (inf. wł.). **Wśród rzeszy gości odwiedzających obszar Parku Narodowego Gór Stołowych nie brakuje osób, które wykazują się nieświadomością miejsca, w jakim się znalazły. Takich pseudoturystów od razu dostrzegają nie tylko pracownicy tej "przyrodniczej oazy", ale też wielu wytrawnych wędrowców. Zdradzają ich ubiory nieadekwatne do otoczenia a także - nierzadko - ryzykowne zachowania.**



Widok piechurów, udających się na Szczeliniec Wielki (919 m n.p.m.) lub do kamiennego blokowiska o nazwie Błędne Skały (853 m n.p.m.), kompletnie nieprzygotowanych do górskich wypraw do wyjątkowych nie należy. Są sytuacje, że można zrywać boki patrząc na co niektórych uczestników lub uczestniczki wycieczki bądź rodzinnej eskapady, bardziej przygotowanych do pokonania wybiegu dla modelek i modeli, niż wymagającej skalistej ścieżki. W sezonie letnim siłą się na przemierzenie tras w obuciu w postaci... japoniek i szpileczek - w przypadku kobiet, sandałów bądź lekkich butów z tkanin - w odniesieniu do panów. Ale i w porze zimowej - z powodu ignorowania zaleceń profesjonalistów od górskich eskapad - też spotka się wędrowców nieradzących sobie na wilgotnej, zarazem śliskiej ścieżce. I tutaj obuwanie odbiegające od okoliczności jest tego przyczyną. Gdyby nie zainstalowane gdzieś barierki, np. przy schodach, utknęliby na niej na dłużej.

Dyrektor Parku Narodowego Gór Stołowych **Bartłomiej Jakubowski** podkreśla, że podobne zastrzeżenia wzbudzają za skromne ubiory wielu turystów. Nagle zaskoczeni raptowną zmianą pogody przed ulewą szukają schronienia pod skałami i drzewami, schodząc z wytyczonej trasy. Podobnie dzieje się, gdy nagle mocniej powieje, do tego zimnym powietrzem, co na tej wysokości nad poziomem morza do rzadkości nie należy.

- W dalszym ciągu wśród niemałej liczby naszego społeczeństwa panuje przekonanie, że parki narodowe są niczym innym jak ogólnie dostępnym lasem. Było tak na początku, kiedy zaczęto tworzyć rezerваты przyrody i wspomniane parki, których powstaniu rzeczywiście początek dawały Lasy Państwowe. Ale po drodze to mocno się zmieniło, określono miejsca i obszary szczególnie chronione, które przed turystami postawiły większe wymagania, między innymi związane z ich bezpieczeństwem - zauważa rozmówca DKL24.PL. - Staramy się edukować osoby wybierające się na teren Parku Narodowego Gór Stołowych. Wiele ważnych informacji przekazujemy za pośrednictwem internetu oraz tablic umieszczonych przy drogach wjazdowych bądź trasach pieszych. Chcemy, aby turyści mieli świadomość, że właśnie wkroczyli na obszar naszego parku. Niebawem na jego granicy zaczniemy stosować szlabany w innym kolorze, niż czynią to nadleśnictwa. Uczynimy tak również z myślą o tym, żeby przybysze nie byli zaskoczeni zdecydowanie większymi wymogami tutaj im stawianymi.

Tym podstawowym pozostaje poruszanie się w obrębie Gór Stołowych tylko po wytyczonych ścieżkach wędrownych, prowadzących do atrakcyjnych miejsc. Są one dostosowane do oczekiwań tak zwanego średniego turysty, przygotowanego także na ekstremalne warunki, z jakimi może spotkać się w rejonie Szczelińca, Narożnika, Błędnych Skał i w innych miejscach...

- Tam, gdzie mamy do czynienia z bardzo trudnymi warunkami terenowymi oddzielamy ścieżki

barierkami, których nie powinno się przekraczać, bo o wypadek nietrudno. Tego potwierdzeniem jest na przykład zdarzenie z ubiegłego roku, kiedy ojciec zabrał córkę za jedną z barierek. Dziewczynka poślizgnęła się i wpadła do szczeliny; na szczęście obyło się bez większych obrażeń - informuje B. Jakubowski. - Z naszych obserwacji wynika, że ekstremalne zdarzenia w parku narodowym, których nie odnotowano dużo, są następstwem niezrozumienia faktu, że jest to teren gór. Na pewno są one mniej wymagające niż Tatry czy Karkonosze, ale też zawierające w sobie różne ryzyka. Dlatego zachęcam i do przestrzegania tego, o co prosimy w komunikatach, i do ubierania się tak, jak to wymaga trudny teren, i do jeszcze jednego - niezaśmiecania obszaru Parku Narodowego Gór Stołowych, bo to też ma związek z bezpieczeństwem.

Utykanie odpadków w szczelinach skał, pozostawianie butelek na szczytach wzniesień i inne nedorzeczności wymagają od służb parkowych niekiedy ekwilibrystycznych czynności porządkowych. Wszyscy musimy mieć wyobraźnię i nie narażać inne osoby na ryzyko wypadku. Skoro załoga PNGS-u stara się zapewnić turystom jak najbardziej bezpieczną w nim przygodę, to niech oni odwdzięczą się respektowaniem tego, czego od nich się oczekuje.

(bwb)